№ 348. Łódź, Sroda 22 grudnia 1920 roku. Cena 4 mk. (Na prowincji 4.20 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 80. Za odnoszenie Mk. 15. na prowincji „ 85

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki ...., od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

R[illegible] i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 63143

Walka o osoby.

Slązk, Wilno, Gdańsk, Ryga, Genewa—oto miejsca, ku którym myśl polityczna Polaka nieprzeparcie wiąca. Tam decydujące wpływy na jego przyszłość: ogromny splot interesów, zwalających się na barki jednego pokolenia narodu, nad któremi niejedno pracowało pokolenie, o które niejedno jeszcze borykać się będzie.

Zdawałoby się, że ogrom tych kwestji wywoła niesłychane napięcie twórczej myśli politycznej w narodzie, że skry uczuć i myśli błyski wytworzą ponad Polską taką błyskawicową aureolę, w której Polska błyszczeć będzie tęczą poświęceń, miłości, talentów, jak rycerz wśród cięć, błysków, pchnięć krzyżującej się w boju broni. Gdybyż tak było! Gdybyż ścierały się idee, wiary, prądy, przekonania — prasa polska błyskałaby pióropuszami ognia, tętniałaby życiem walki.

Nie sądzimy bynajmniej, że przeżywane dziś chwile nadają się do głoszenia sakramentalnych haseł „narodowej jedności". Ale prasa polska—to zwierciadło uczuć i myśli narodu przedstawia nie obraz walki o przekonania, o zasady, z których wyrosnąć mają czyny, ale piekielne widowisko pożerania się wzajem, jakiejś bezmyślnej autropofagji.

Każde z pism uczepiło się jak rzep psiego ogona jakiejś osobistości, za którą, lub przeciw której walczy i z nią zespolone biegnie za innym kundysem, aby mu jego rzep z pośladka wyrwać. Piękne widowisko! Idee, myśli, przekonania obleczono w kształty ludzkie, utożsamiono z jakąś jednostką — i hajże na Soplicę!

Więc istnieje organ („Naród"), który miast bronić wedle swych przekonań Sląska, ściga na Sląsku Korfantego, jak gdyby trzeba było być bałwochwalczym zwolennikiem tego szczwanego lisa, by uznać jego zasługi właśnie w sprawie Sląska. Wzamian za to tenże organ z nieliczącym wniebowzięciem dewotki odprawia codzienne ekstatyczne modły do Naczelnika, jak gdyby ów był świętą figurą.

Więc istnieje inny organ („Rzeczypospolita"), który łając przeciwnika za bałwochwalstwo, zarzucając mu serwilizm, bizantynizm i inne ...izmy, sam uprawia hottentocki fetyszyzm (bałwochwalstwo). Jak pies do księżyca, tak on do swego fetysza na różne tony wyje: Paderewski!... Paderewski!... On zbawił Polskę jednem przemówieniem w Genewie. Jak on mówił!... wszyscy bili brawo. On zwyciężył smoka Waldemarasa. Przezeń nie dopuszczono Litwy do Ligi Narodów, on utrącił intrygę Aszkenazego: on, jego, jemu, o nim, bez końca o nim, do znudzenia o nim. Jak gdyby można było jedną mową wynieść lub zatracić naród. Ale inny organ jest właśnie zdania, że jeżeli Paderewski nie zgubił swą mową Polski, to ją przynajmniej skompromitował. Gdy Liga Narodów urządzała bankiet dla wybitnych przedstawicieli świata, nie zaproszono Paderewskiego. A bałwochwalca mu na to telegraficznie: Paderewski wydał bankiet. Najwspanialszy 200 osób. Królował. Przemawiał. Wszyscy bili brawo. Aha!

Jeżeli pierwszy doniesie, że w Genewie pominięto przedstawiciela Polski przy wyborach do Ligi Narodów, drugi nazajutrz oświadczy: „Polska nie postawiła kandydatury... z tej prostej przyczyny, że mając do uregulowania kilka sporów, nie może się znajdować w roli sędziego i strony". I już. Będzie wybrany przedstawiciel Chin (Chiny z nikim i o nic nie będą miały sporów).

Niemniej ciekawe djalogi prowadzą organy prasy polskiej na temat rokowań w Rydze: jeden twierdzi—bolszewicy pragną pokoju, rokowania idą składnie, a drugi—Joffe żąda opuszczenia Litwy, Galicji wschodniej, uznania jej niepodległości, bolszewicy gromadzą 5 armji na granicy polskiej. Jeden twierdzi, że tylko Dąbski może gadać z bolszewikami i dobić z nimi targu, a drugi woła—Dąbski zaprzepaści pokój. Dajcie tam Dubanowicza, Grabskiego! Jakgdyby sowiety zmieniać miały swą politykę i swe względem Polski zamiary w zależności od tego, czy rokować będzie z nimi Dubanowicz, Grabski czy Dąbski.

Ale zażarta walka o osobistości trwa, przelewa się przez łamy prasy, jak wzburzona woda przenosi się nawet na korespondentów,—i oto pewien organ w naczelnym artykule występuje z twierdzeniem, że gdyby nie szerlokowskie zdolności jego świetnego korespondenta, Polska, jak tabaka w rogu, nie wiedziałaby nic o rokowaniach w Rydze, ba! nie wiedziałby o nich świat cały.

Zaraźliwą snadź jest chorobą—ta żądza zjadania przeciwników (autropofagja), kiedy najstarszy z naszych organów („Kurjer Warsz.") organ Powązek, co dotychczas cenił tylko zmarlaków (po galicyjsku rzecby można:—umrzyków), a w politykę tylko po koziemu be-kał (B. K.), i ten nawet organ z entuzjazmem krzyknął: wyście uczcili swego Polaka buławą,—a my swojego szablą! Na naszej uroczystości był sam marszałek Sejmu, a na waszej nie! Aha! Widzicie! Istna dziecinna zabawa!

Tak trwa walka o osoby, a tu chciałoby się krzyknąć: Wilno gore! Slązk gore! Lwów gore! Gdańsk gore! Dom cały w płomieniach!

Ruch zawodowy inteligencji.

Żądania pracowników państwowych.

(Z wczorajszego wiecu).

(s) Wczoraj w godzinach wieczorowych odbył się wielki wiec urzędników państwowych, zwołany z inicjatywy wyłonionego z pośród zrzeszeń pracowniczych—komitetu.

Na wiec przybyło kilka tysięcy pracowników państwowych. Przewodniczył Brojerski.

Pierwszy zabrał głos p. insp. Rąb, w treściwem, lecz niemniej rzeczowem przemówieniu omówił obecne położenie urzędników państwowych, którzy dzisiaj stali się najbardziej upośledzoną warstwą w społeczeństwie. Mówca wskazał następnie na ignorancyjny stosunek rządu i społeczeństwa do pracowników państwowych, „którzy państwo podnieśli i na których dziś państwo stoi". — Wskazał także i na to, że pracownicy państwowi żądając słusznie poprawy swego bytu mają do tego całkowite prawo, gdyż dając państwu siłę twórczą, nie mają takiego wynagrodzenia, jakieby im się należało.

Następnie zabrał głos przewodniczący, który przystąpił odrazu do przedstawienia zebranym opracowanego przez komitet projektu nowych żądań. Tutaj mówca podkreśla, że oprzeć się trzeba na ustawie z d. 13 lipca 1920 r., oraz dodaje, że ustawa ta w pierwszej chwili nawet, gdy weszła tylko w życie, już nie odpowiadała istotnym potrzebom życia.

Przemawiało jeszcze kilku innych mówców, poczem przyjęto rezolucję:

Urzędnicy państwowi w Łodzi zgromadzeni w liczbie ok. 8000 osób, postanowili zażądać:

1) aby wynagrodzenie przyznane pracownikom państwowym z d. 1 lipca rb. zostało utrzymanem nadal całkowicie w znaczeniu wartości nabywczej, tj., że pobory winny wzrastać proporcjonalnie do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby. Wobec tego, że od 1 lipca do 1 sierpnia rb. ceny wzrosły już naogół o 40%, do 1 września o 60%, do 1 X o 90, a do 1 grudnia o 120% zaś do nowego roku wzrosną conajmniej o 150 do 200 proc., w tym więc stosunku winno nastąpić wyrównanie poborów za miesiące ubiegłe i ustalenie wynagrodzenia na styczeń r. 1921. Takaż regulacja płac winna być co miesiąc dokonywana i na przyszłość przez specjalną Komisję w województwie, w składzie przedewszystkiem urzędników, z ustaleniem procentowej zwyżki lub zniżki cen w poszczególnych miejscowościach, dla przedłożenia swych wniosków min. skarbu, 2) aby pracownicy państwowi w Łodzi otrzymywali całkowitą normę przyznanych im deputatów żywnościowych i opałowych, 3) aby Łódź została zaliczona do miejscowości I klasy, a w związku z tem, by wynagrodzenie urzędników w Łodzi było obliczone podług tej kategorji już od 1 lipca rb., 4) aby za pracę w godzinach nadetatowych było przyznane urzędnikom państwowym dodatkowe wynagrodzenie.

Wobec krytycznej sytuacji materjalnej urzędnicy państwowi i nauczycielstwo domagają się natychmiastowego wypłacenia kwoty w wysokości 75 proc. na poczet należnych wyrównań. Rozgoryczenie owładnęło rzeszami urzędniczemi w takim stopniu, że wszelkie przewlekanie załatwienia sprawy w myśl powyższych żądań doprowadzić musi do nieobliczalnych następstw.

Zdając sobie z nich sprawę, a widząc jednocześnie, że nic już nie jest w stanie powstrzymać zrozpaczonego urzędnika od chwycenia się najradykalniejszych środków, zwracamy się do Rady Ministrów z usilną prosbą o natychmiastowe i całkowite przychylenie się do naszych postulatów. Decyzji oczekujemy do d. 15 stycznia 1921 r. Rezolucję powyższą przesłać telegraficznie do prezydjum ministrów, marszałkowi Sejmu, wszystkim ministrom i klubom sejmowym.

Sprawa poprawy bytu pocztowców wikła się.

W poniedziałkowym № „Pracy" ogłosiliśmy sprawozdanie z pobytu delegacji pocztowców u ministra poczt. W związku z tem ministerstwo opublikowało w „Kurjerze Porannym" warszawskim następujące sprostowanie:

„Delegacji związku zawodowego pocztowców na odbytej konferencji p. minister Stesłowicz przyrzekł wprawdzie pełne poparcie przy staraniach o poprawę bytu pracowników poczt i telegrafów, ale zaznaczył, że zależy to od porozumienia się z prezydentem ministrów, które dopiero nastąpi. Minister poczt zatem zgoła nie zapewniał delegacji

pocztowców o niezwłocznej wypłacie pensji za styczeń według mnożnika 800, ani też nie omawiał kwestji podwyższenia mnożnika od przyszłego miesiąca do 600, aczkolwiek rząd z całą przychylnością traktuje sprawę przyjścia z pomocą materjalną urzędnikom wobec nowej fali drożyzny w kraju, jednak sprawa wypłaty wyższych poborów musi być uregulowana wspólnie przez wszelkie resorty, a w porozumieniu z ministerjum skarbu i za jego zgodą.

Sprawy robotnicze

Z Polskiego Związku Metalowców.

W lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie informacyjne w celu omówienia spraw, dotyczących kwalifikacji rzemieślników. Obradom przewodniczył kierownik Związku ob. Dąbrowski, który wykazał zebranym całą obłudę Związku klasowego metalowców podczas konferencji z przemysłowcami. Przedstawiciele związku klasowego stawili się na konferencje z opracowanym przez siebie materjałem, a w dużej mierze krzywdzącym klasę pracującą. Kiedy się zaś przekonali, że żądania Polskiego Związku są dalej idące, a ich materjał opracowany przez tow. Szczerkowskich, Danielewiczów i innych nadaje się w zupełności do kosza, konferencję zerwali, motywując „nieprzygotowaniem".

Za poniesione straty robotników, ponoszą też towarzysze całkowicie odpowiedzialność. Pierwsza konferencja z przemysłowcami została zerwana przez towarzyszy, druga nie odbyła się z powodu braku światła, konferencja w dniu 17 b. m. nie została pomyślnie załatwiona, z powodu oświadczenia komisji, że nie może iść na tak daleko idące ustępstwa nie mając mandatu.

Następną konferencję naznaczono na dzień wczorajszy. I tak dalej. Wszystko to dzieje się wtedy, kiedy drożyzna z godziny na godzinę wzrasta a robotnik zmuszony jest płacić.

W końcu zebrania omawiano sprawę budowy własnego domu. Na ten cel wydane zostały znaczki tak zwane cegiełki, które członkowie P. Z. Z. mogą nabywać w biurze Związku, przyczyniając się tym samym do tak wzniosłego celu.

Z Polskiego Zw. Robotników Miejskich.

W poniedziałek, 27 b. m. o g. 6 w. odbędzie się w lokalu przy ul. Głównej 31 zebranie wszystkich członków zarządu Polsk. Zw. Zaw. Robotników Miejskich z udziałem delegatów robotników miejskich.

Stawcie się, obywatele, wszyscy! Sprawy bardzo ważne.

W przededniu strajku tramwajarzy i gazowników we Lwowie.

Zebranie pracowników miejskich we Lwowie zażądało od prezydjum miasta podwyżki poborów o 50%, z tego 25% w gotówce, a 25% w naturaljach. Naturalja mają się składać: z 8 kg. mąki, 6 kg. kaszy, 3 kg. tłuszczu, 2 kg. cukru, 4 kg. fasoli. Cena chleba ma wynosić 10 mk. W razie nieuwzględnienia tych żądań, pracownicy miejscy we czwartek mają nie podejmą pracy.

Pozatem uchwalono wniosek dodatkowy, aby naturalja za grudzień były wydane jeszcze przed świętami, a za styczeń najdalej do 15 tego miesiąca.

Kryzys węglowy.

Jeszcze z pobytu delegacji łódzkiej w Warszawie.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o pobycie delegacji łódzkie w Warszawie podajemy poniżej jeszcze niektóre szczegóły, dotyczące konferencji z przedstawicielami władz rządowych.

Konferencja z ministrem Przanowskim odbyła się przy udziale posła Waszkiewicza. Prezydent Rżewski wyjaśnił cel przyjazdu delegacji, prosząc w imieniu Magistratu o poparcie postulatów delegacji robotniczej. Przedstawiciele Związków Zawodowych przedstawili ministrowi rozpaczliwą sytuację, w jakiej znajduje się Łódź i złożyli jednocześnie oświadczenie, że z racji przymusowego bezrobocia robotnicy nie rezygnują ze swego prawa do wynagrodzenia. Min. Przanowski w odpowiedzi wyjaśnił, że z powodu inwazji bolszewickiej koleje nie posiadały zapasu węgla, a w przeddzień kryzysu nie było nawet jednodniowej rezerwy. Z tej przyczyny skierowano wszystek węgiel na potrzeby kolei, gdyż zatamowanie ruchu kolejowego uniemożliwiłoby dostawę żywności do miast. Spodziewać się należy, że kryzys węglowy zażegnany będzie w ciągu 10 dni, o ile nie nastąpią nowe komplikacje w Zagłębiu Dąbrowskiem. Szczupłość taboru kolejowego przyczynia się do zaostrzenia kryzysu. Państwo posiada zaledwie 1500 lokomotyw, gdy dla normalnego zaspokojenia potrzeb niezbędnych jest 6000. Stąd pochodzą nieuzasadnione zarzuty pod adresem Rządu, który nie może w ciągu roku naprawić tego, co zniszczyły lata niewoli i wojny.

O godz. 8 wiecz. delegacja udała się do prezesa ministrów Witosa. Zagaił konferencję poseł Waszkiewicz zaznajamiając prezydenta ministrów z sytuacją miasta.

Prezydent Rżewski wskazał, że robotnicy łódzcy z podziwu godną cierpliwością znosili dolegliwości aprowizacyjne, spodziewając się poprawy, lecz napróżno. Łódź nadal nie otrzymuje chleba, a natomiast kwitnie paskarstwo i spekulacja. Następnie przemawiali delegaci związków pp. Kaczmarski, Kaźmierczak, Murzyn i obywatelka Wnuczkówna, kreśląc sytuację robotników łódzkich.

Prezes ministrów wskazał w odpowiedzi, że przeżywamy okres ciężki tak jak ongi za czasów okupanckich. Wszyscy składają odpowiedzialność za skutki wojny, za niezorganizowany aparat państwowy i nieudolność niektórych urzędów na Rząd.

Jako chłop premjer Witos stwierdzić musi, że jest jeszcze wiele zboża pozakontyngentowego na wsi którego ze względu na brak odpowiednich przepisów prawnych wydobyć nie sposób. W konkluzji prezydent Witos przyrzekł uczynić wszystko, co jest w jego mocy, celem naprawy stosunków. Przestrzec jednak musi przed zbytnim optymizmem w ocenie zjawisk gospodarczych, który jest bardziej szkodliwy niż pesymizm. Należy prawdzie patrzeć w oczy. Złe jest nie tylko u nas, ale we wszystkich państwach ościennych, które przeżyły okropności wojny.

Zdaniem prezydenta ministrów zmiana rządu nie uratuje sytuacji, gdyż zło tkwi głębiej i może być usunięte ze zmianą warunków gospodarczych.

Z Rady Miejskiej.

Zatarg o aprowizację. Budżet miejski. Nasi „antymilitaryści". Wnioski Magistratu.

Wczorajsze posiedzenie Rady rozpoczęto o godz. w pół do ósmej odczytaniem komunikatów i debatą w sprawie interpelacji o zatargu wynikłym pomiędzy urzędnikiem Województwa p. Polakiem i ławnikiem Magistratu p. Wejsem na tle akcji aprowizacyjnej.

Rada zdecydowała zwrócić się do Województwa o dostarczenie dokumentów w tej sprawie, poczem kwestja zostanie rozpatrzona przez specjalną komisję w składzie rr. Cywalbińskiego, Helmana i Rypalskiego.

Wobec niezatwierdzenia dotąd przez Radę budżetu miejskiego na okres bieżący, udzielono wczoraj Magistratowi dalszego prowizorjum budżetowego na miesiąc styczeń; ustalając równocześnie porządek czytania i regulamin obrad na plenum Rady nad budżetem.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmian wprowadzonych przez Ministerstwo Skarbu w statucie o daninie jednorazowej na cele obrony Państwa.

W statucie, uchwalonym przez Radę w krytycznym dla Państwa momencie, Ministerstwo wprowadziło zmiany, zmniejszając dziesięciokrotnie stopę opodatkowania, uważa bowiem, że 1 lub 2% od dochodu, czy majątków oddać na rzecz obrony kraju, to za dużo.

Podchwycili to wnet zainteresowani „nasi antymilitaryści" rr. Helman i Jarblum, którzy, stając w obronie zmian ministerskich, uważają, że zmniejszanie opodatkowania jest policzkiem dla Rady która zbyt wielkie ciężary nakłada na mieszkańców.

Nie było jednak dla „antymilitarystów" policzkiem, że żołnierz niosący za nich życie w ofierze, obecnie jest pozbawiony opieki i pomocy.

Rada proponowane przez Ministerstwo stawki uchwaliła podniesić.

Następnie Rada, na wniosek Magistratu, uchwaliła podwyżkę opłat za sporządzenie aktów stanu cywilnego, podwyżkę opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i obcych, oraz podwyższenie opłat pobieranych w miejskich zakładach kąpielowych — poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Mały feljeton.

Gwiazdka dla żołnierza.

Komu się nasza wdzięczność należy?
Któż to obronił ciepłe gniazdka?
Obywatelu dla rzesz żołnierzy,
niech też świąteczna świeci gwiazdka.

Przypomnij sobie, panie gruby,
gdy bolszewików mknęła chmura
niecąc płomienie dla twej zguby,
jak ci to w strachu drżała skóra.

Pomyśl—czas szybko naprzód bieży,
złudne pokoju dzisiaj blaski,
gdy wróg w pierś bagnet twą wymierzy,
znowu żołnierza zechcesz łaski.

Zważ więc, że gwiazdki czas niedługo,
trzeba pomyśleć o żołnierzu,
krwi, co płynęła wielką strugą
nie spłaci gwiazdka na kołnierzu.

Ćwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

22 Środa	Dziś Zenona	
	Jutro Wiktorji	
	Wschód słońca,	8 m. 12
	Zachód „	3 m. 46
	Wschód księżyca	1 m. 38
	Zachód „	4 m. 02

Z życia organizacji N. P. R.

Baczność, Dzielnica Wodna.

Posiedzenie zarządu Dzielnicy Wodnej wraz z dziesiętnikami odbędzie się w środę, dn. 22 b. m. o g. 7 wiecz. w Klubie NPR. (Piotrkowska 91). Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj ostatnie widowisko przed świętami. Wypełni je „Pan Damazy" J. Blizińskiego, tym razem w II obsadzie (Helenka—Zakrzyńska, Seweryn—Radziewicz i Rejent—Bienin). Widowisko to przeznaczone dla zrzeszeń inteligenckich; ceny miejsc — zniżone.

We czwartek i w piątek teatr zamknięty.

Repertuar świąteczny przedstawia się jak niżej: Pierwsze święto dn. 25 sobota: O godz. 3 po poł. po cenach popularnych, zawsze mile widziany „Uwis" Katerwy z Jarkowską w tytułowej roli; o godz. 8 w. „Powódź" Bergera.

Drugie święto dnia 26 niedziela: o godz. 3 „Pan Damazy", a o godz. 8 premjera „Szopki Polskiej" Orna—Ona z udziałem całego zespołu na tle nowych dekoracji A. Pronaszki.

— Noc Sylwestrowa. Podaje się do wiadomości, że Aktorów Sceny Polskiej urządzają pierwsze wielkie widowisko Sylwestrowe „Wesołka Polskiego", a rozpocznie się ono w przededniu zamarcia starego roku MCMXX dnia 31 grudnia o godz. 11 min. 30 wiecz. punktualnie w Teatrze Miejskim przy ul. Dzielnej l. 18. Kto pragnie najweselej i najgodniej uczcić powitanie Nowego Roku, niechaj zaopatrzy się w bilet zakupiony w kasie teatru, by mu wstępu na to widowisko nie wzbroniono.

Z miasta.

— **Od administracji.** Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmowane są w administracji do czwartku do g. 12 w poł.

— **Na plebiscyt!** Wczoraj rozplakatowano po mieście odezwy, wzywające do składania ofiar na cele plebiscytowe na Górnym Śląsku. Obywatele pamiętajcie o plebiscycie!

— **Nabożeństwo Gwiazdkowe w Domu Starców.** W dniu 28 b. m. o godz. 5 po poł. w kaplicach Przytułku Starców i kalek (ul. Dzielna 52), odbędzie się Nabożeństwo Gwiazdkowe dla pensjonarzy Przytułku. Komitet uprasza wszystkie osoby życzliwe, którym nie obojętne są sprawy instytucji, aby zechciały wziąć udział w zapowiedzianej uroczystości.

— **Ceny artykułów pierwszej potrzeby.** Wczoraj w mieście naszem ceny artykułów pierwszej potrzeby były następujące: kartofle 180 mk. ćwiartka, kapusta kwaszona 10—12 mk. funt, słonina 90—100, mięso wieprzowe 60—70, wołowina 45—55, chleb 28—30 mk. funt, masło (na targu) 500, mleko 28—32 litr, jaj mendel 220—240 mk.

— **Biura Województwa Łódzkiego i Komisarjatu Rządu na m. Łódź,** w piątek, dn. 24 grudnia czynne będą od 8 i pół rano do g. 12 w poł.

— **Na choinkę dla najbiedniejszych** dzieci po poległych kolegach I p. 5 komp. piechoty Syberyjskiej, złożono mk. 500.

— **Ferje w S. O.** Od dnia dzisiejszego do dnia 3 stycznia 1921 r. w sądzie okręgowym (przydział karny) trwają ferje. (as)

— **Mianowania w sądownictwie.** Podprokuratorem przy sądzie okręgowym łódzkim mianowany został ob. Jan Moskwa, podprokurator sądu okręgowego w Mławie. (as)

— **Obowiązkową dezynfekcję wagonów** jako środek konieczny przeciw szerzeniu zarazy — zarządziły władze kolejowe.

— **Studja przedwstępne dla budowy kolejki Łódź—Brzeziny—Rogów.** Wobec zmienionych warunków Wydział powiatowy pragnąc doprowadzić do skutku oddawna kiełkujący projekt postanowił dać inż. Jacobsonowi nowe upoważnienie a niezależnie od tego zwrócić się za pośrednictwem Min. spraw wewn. do właściwej Komisji Sejmowej o unieważnienie koncesji, wydanych przez b. rządy okupacyjne.

— **Skutki alkoholu.** Onegdaj przy Placu Kościelnym, około № 4 zatrzymano plutonowego 1 pułku czołgów Mieczysława Rogowskiego, który będąc w stanie nietrzeźwym obchodził sklepy żydowskie, domagając się wydania rewolwerów, a następnie, wyszedłszy na ulicę, począł strzelać. (as)

Na fundusz wyborczy NPR.

Antkiewicz—20 mk., Kowalczyk B.—20, Urbaniak P.—20, Kacperczyk Wł.—10, Olejnik W.—20, Osmulski P.—17, Niewiadomski J.—20, Zdunek W.—20, J[illegible]—20, Grzelczak—20, Gajdamicz—20, Forysiak—20, Szefer—20, Sobczak—20, Szewczyk—20, Wolarczyk—10, Krysiak M.—20, Sarwa—20, Wasiak W.—20, Wolner—20, Strzelecki—20, Zieliński—20, Żuławski A.—10, Sierant M.—15, Wierzba—20, Suchecki—20, Kołodziejczyk—20, Halins i R.—20, Wysocki A.—5, Czajkowski I.—20, L[illegible]—25, Przybylski—5, Maurer—20, Kałepa—5, Rozbicki—20, Łaczkowski—100, Podciechowski S.—50, Binek W.—40, Górecki W.—5, X Y.—30, Kujawski L.—30, Przyjemski Cz.—50, Sieradz i Sz.—20, Tutak Ant.—20, Tutak A.—20, Michalski—40, Duszykówna—30, Kołowrotkiewicz—20, Szulc K.—20, Rozniatowski—20, Łuczak J.—20, Salakowski—10, Spiczak—20 mk. Razem 1157 mk.

TELEGRAMY

Rokowania w Rydze.

Sprawa traktowania jeńców.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. Oficerowie i żołnierze, zbiegli ostatnio z niewoli bolszewickiej zeznają zgodnie, że władze sowieckie w sposób okrutny znęcają się nad jeńcami polskimi.

Odpisy zeznań tych przesłano do Rygi z poleceniem, aby delegacja polska poczyniła z tego powodu energiczne przedstawienia delegacji rosyjskiej. Rząd polski zdecydowany jest zastosować najostrzejsze środki, jeśli nie otrzyma gwarancyj, że okrucieństwa się nie powtórzą.

Nota Dąbskiego do Joffego.

RYGA, 21. Dnia 18 grudnia delegacja polska złożyła Joffemu następującą notę:

Szanowny Panie Przewodniczący, mam zaszczyt zawiadomić Pana, iż w dniu 13 bm. oddziały wojskowe armji RSSR. przekroczyły pas neutralny, oraz granicę państwa polskiego i napadły na majątki: Pułkowicze i Smolicze (dziesięć klm. na północno-wschód od Klecka), rabując je doszczętnie, oraz obsadziły wieś Puzowo (12 klm. na wschód od Klecka). Podając fakt ten do Pańskiej wiadomości, zmuszony jestem żądać surowego ukarania winnych, prosząc o powiadomienie mię o wydanych zarządzeniach, abym mógł udzielić zadawalniającej odpowiedzi memu rządowi. Jednocześnie zmuszony jestem dla uniknięcia wszelkich nieporozumień uprzedzić Pana, iż przy podobnych gwałtach rząd polski nie będzie w możności traktować biorących udział żołnierzy jako armji regularnej, lecz jak zwykłych bandytów, których też po ujęciu na miejscu przestępstwa władze polskie karać będą z całą surowością praw, jeszcze trwającego stanu wojennego.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważania.

Zamiary bolszewików.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ podaje sensacyjną depeszę z Rygi, donoszącą o wahaniach w rokowaniach ryskich i o gwałtownych przegrupowywaniach sił bolszewików na wschodzie, które mają być rzucone na Polskę i państwa bałtyckie.

Wojowniczy Bucharin.

HELSINGFORS 21. (EE). Komisarz bolszewicki Bucharin z Petersburga propaguje w gazetach napad na Polskę i Europę. Jest on zdania, iż jedynym środkiem uratowania Rosji jest zebranie wszystkich sił wojskowych na zachodzie, zgniecenie burżuazyjnej Polski i przedarcie nad kanał La Manche, gdzie komuniści rosyjscy znajdą to czego w Rosji brakuje.

Dookoła rządu.

Sytuacja ogólna.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 21. Po odjeździe wicepremjera do Zakopanego sytuacja wytworzona z powodu ewentualnych zmian w rządzie pozostaje bez zmiany. Odłożono ją na czas poświąteczny.

Pan Witos ustępuje?

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 21. „Goniec Krakowski“, nabyty niedawno przez PSL, któremu przewodzi obecny premjer, doniósł wczoraj, że p. Witos nosi się z zamiarem zrezygnowania z prezydentury gabinetu.

Wobec tego korespondent „Pracy“ zwrócił się po informacje do kół, mających bezpośrednią styczność z premjerem. Odpowiedziano nam, że wiadomość „Gońca Krakowskiego“ zbliżoną jest do prawdy.

Rokowania polsko-litewskie odłożone.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 21. Pomimo wszelkich wysiłków, czynionych ze strony polskiej, ażeby jaknajszybciej doprowadzić do porozumienia w sprawie Wileńszczyzny — rokowania polsko-litewskie przedłużają się z powodu wysuwanych przez Litwinów maksymalnych żądań.

Po dzisiejszem posiedzeniu rokowania zostały odłożone na czas poświąteczny.

Delegat prezydenta amerykańskiego w stolicy.

WARSZAWA, 21. (EE.) Przybył tu delegat rządu amerykańskiego Mac Cormick. Zabawi on tutaj 3 dni. Wczoraj wydał na jego cześć ambasador amerykański, bankiet polityczny.

Uposażenie dla zdemobilizowanych.

WARSZAWA, 21. (PAT). Biuro prasowe m-n. spraw wojskowych komunikuje: Wobec tego, że ogłoszony poprzednio w prasie komunikat w sprawie pomocy dla zdemobilizowanych (bezterminowo urlopowanych) uległ obecnie częściowej zmianie, wyjaśnia się, że oficerowie i im równorzędni, oraz chorążowie i im równorzędni, którzy nie posiadają prawa do zaopatrzenia w myśl obowiązujących przepisów, otrzymują odprawę w wysokości jednomiesięcznej płacy podstawowej. Dodatki drożyźniane określono ustawą o uposażeniu osób wojskowych. Do tej odprawy nie mają prawa ci, którzy są urzędnikami państwowymi, lub samorządowymi.

Szeregowi pełniący obowiązkową służbę wojskową z chwilą demobilizacji (bezterminowego urlopu) otrzymują jako odprawę żołd za jedną dekadę, oraz wyżywienie w naturze, lub strawne na ilość dni potrzebnych do przybycia na miejsce pobytu.

Zdemobilizowani bezterminowo oficerowie i im równorzędni, oraz chorążowie i im równorzędni i szeregowi otrzymują kredytowany bilet jazdy do miejsca zamieszkania. Pobory zwolnionych urzędników cywilnych będą określone osobno.

Polska i Bułgarja.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 21. W niedzielę w Zakopanem zjadą się: prezydent Witos, wiceprezydent Daszyński i prezydent ministrów bułgarskich Stambulijski. Panowie ci odbędą szereg konferencji.

Plebiscyt górnośląski.

Kampania antypolska zaostrza się.

BYTOM, 20. (PAT) Niemiecki komitet plebiscytowy i prasa niemiecka rozpoczęły szeroką kampanję przeciwko polskiemu komitetowi plebiscytowemu z powodu rozesłania przez komitet do urzędników państwowych i komunalnych kwestionarjusza w sprawie ewentualnego dalszego pozostania w służbie w razie przyłączenia G. Śląska do Polski. Również bakatystyczna organizacja urzędników zwróciła się z odezwą, aby urzędnicy niemieccy nie odpowiadali na okólnik polski. Mimo to wielu urzędników Niemców zgłasza pośpiesznie gotowość do dalszego pozostania na służbie. Są to przeważnie urzędnicy, którzy urodzili się na G. Śląsku.

Papież po stronie niemców (?)

BERLIN, 21. „Vossische Zeitung“ donosi, w telegramie z Rzymu, iż Papież odmówił zabiegom polskim w sprawie zniesienia zakazu agitacji dla duchowieństwa na Górnym Śląsku oraz wyłączenia G. Śląska z djecezji wrocławskiej, przyrzekłszy jedynie polakom zniesienie przywilejów dla księży niemców, które wprowadził Bertram. Takie postawienie kwestji jest tryumfem dyplomacji niemieckiej w Watykanie i dowodem, jak bezpożyteczny jest pobyt posła Kowalskiego przy stolicy apostolskiej.

Król Konstanty w Grecji.

PARYŻ, 21. (PAT.) Havas. Donoszą z Aten, że król Konstanty wydał orędzie do narodu greckiego, w którem zapewnia, że głównem jego celem będzie zyskanie sobie miłości ludu i utrzymanie pokoju wewnętrznego w kraju.

Lloyd George przeciw Senatowi.

LONDYN 21. Lloyd George rozdrażniony skierowaną przeciwko sobie opozycją w Izbie Lordów zamierza przystąpić do zasadniczej reformy tej Izby.

Walki w Irlandji.

PARYZ, 21. (PAT) Donoszą z Dublina, że koło Ennistimon przyszło pomiędzy policjantami a sinfeinistami do krwawej walki, która spowodowała liczne ofiary. Użyto bowiem karabinów maszynowych.

Ostateczne ultimatum.

RZYM 21. (PAT). Havas. Rząd włoski przesłał D'Anunzio ultimatum, w którem daje mu 24 godzin czasu do ewakuacji wysp i innych miejscowości przyznanych traktatem w Rapallo Jugosławji.

Sytuacja aprowizacyjna w Czechach.

PRAGA, 21. (PAT) Minister aprowizacji zwrócił się do rolników czeskich z oświadczeniem, że o ile dostawa kontyngentu nie będzie zwiększona, Czechy w styczniu czeka nieunikniona katastrofa aprowizacyjna. Dowóz z zagranicy ustał zupełnie. Minister wzywa rolników, aby dostarczyli kontyngent, grożąc w przeciwnym razie rekwizycją przy pomocy wojska i obniżeniem obecnej ceny.

Ze stolicy i z kraju

Pożar szpitala.

KRAKOW, 21. (PAT) Wczoraj około północy w barakach szpitala epidemicznego wojskowego w Łagiewnikach wybuchł pożar. Spalił się barak, w którym mieszkały pielęgniarki. Straż przeszkodziła rozszerzeniu się pożaru. Straty są bardzo znaczne.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 600—550; Dolary kanadyjskie 500 — 469; Franki francuskie 36—34.50; Franki belg. 38—36.50; Franki szwajc. 93—88; Funty szt. 2150—2050; Marki niemieckie 800 — 750; Korony austr. 106—96; Korony Czesko-słow. 7.20—6.60; Korony szwedzkie 116 — 109; Korony duńskie 83—84; Leje rumuńskie 9—8; Liry włoskie 22—21; Marki finlandzkie 9 — 8; Floreny holenderskie 188—178.

Popierajcie pismo „Praca“

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ